



ROZWAŻANIA WYGŁOSZONE
PODCZAS ADORACJI EUCHARYSTYCZNEJ
W ARCHIKATEDRZE WROCŁAWSKIEJ
W RAMACH
46. MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU
EUCHARYSTYCZNEGO

Wrocław, 31 maja 1997 roku

1. „JAM JEST CHLEB ŻYCIA” (J 6, 35)

Jako pielgrzym na 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny pierwsze kroki kieruję do prastarej katedry wrocławskiej, aby z wiarą uklęknąć przed Najświętszym Sakramentem – „Chlebem życia”. Czynię to z wielkim wzruszeniem i z sercem przepelnionym wdzięcznością wobec Bożej Opatrzności za dar tego Kongresu oraz za to, iż odbywa się on właśnie tutaj, we Wrocławiu, w Polsce – w mojej Ojczyźnie.

Po cudownym rozmnożeniu chleba, rzeszom, które Go szukały, Chrystus mówi: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości. Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy” (J 6, 26–27). Jak trudne było dla słuchaczy Jezusa to przejście od znaku do tajemnicy, na którą ów znak wskazywał, od chleba powszedniego do tego chleba, „który trwa na wieki”. Nie jest ono łatwe również i dla nas, ludzi XX wieku. Po to właśnie są kongresy eucharystyczne, aby tę prawdę całemu światu przypominały: „Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki”.

Rozmówcy Chrystusa, kontynuując dialog, pytają słusznie: „Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?” (J 6, 28). Chrystus zaś odpowiada: „Na tym polega dzieło [zamierzone przez] Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał” (J 6, 29). Jest to wezwanie do wiary w Syna Człowieczego, w Dawcę pokarmu, który nie ginie. Bez wiary w Tego, którego Ojciec posłał, niepodobna rozpoznać i przyjąć ten nieprzemijający

dar. Dlatego właśnie jesteśmy tu, we Wrocławiu, na Kongresie Eucharystycznym. Jesteśmy tu po to, aby wspólnie z całym Kościołem wyznaczyć naszą wiarę w Chrystusa-Eucharystię, w Chrystusa-Chleb żywy i dający życie. Mówimy wraz ze św. Piotrem: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16, 16) oraz: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” (J 6, 68).

2. „PANIE, DAWAJ NAM ZAWSZE TEGO CHLEBA!” (J 6, 34)

Cudowne rozmnożenie chleba nie wzbudziło oczekiwanej odpowiedzi wiary w naocznych świadkach tego wydarzenia. Zażądali nowego znaku: „Jakiego więc dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałał? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba” (J 6, 30–31). Słuchacze, uczniowie otaczający Jezusa, oczekują więc znaku podobnego do manny, którą przodkowie jedli na pustyni. Jezus zaś wzywa ich, aby oczekiwali czegoś więcej niż tylko powtórzenia cudu manny, by oczekiwali pokarmu zupełnie innego rodzaju. Chrystus mówi: „Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu” (J 6, 32–33).

Obok głodu fizycznego człowiek doświadcza jeszcze innego głodu, głodu, którego zwyczajny pokarm nie jest w stanie zaspokoić. Chodzi tutaj o głód życia wiecznego. Znak manny był zapowiedzią przyjścia Chrystusa, który zaspokaja człowieka głód wieczności przez to, że sam staje się chlebem Bożym, który daje życie światu. I oto słuchacze proszą Jezusa o spełnienie tego, co znak manny zapowiadał, może nie zdając sobie sprawy z tego, jak daleko sięga ich prośba: „Panie, dawaj nam zawsze tego chleba!” Jakże wymowna prośba! Jakże hojne i jak zaskakujące jej spełnienie. „Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. (...) Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje ciało i krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6, 35. 55–56); „Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6, 54). „Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, żyć będzie przeze Mnie (J 6, 57).

Jakże wielką godnością zostaliśmy obdarzeni! Oto Syn Boży daje nam samego siebie w Sakramencie Ciała i Krwi swojej. Jakże nieskończenie hojny jest Bóg! Odpowiada na nasze najgłębsze pragnienia, które nie są tylko

pragnieniami ziemskiego chleba, lecz sięgają horyzontów życia wiecznego. Zaprawdę, oto wielka tajemnica wiary!

3. „RABBI (NAUCZYCIELU), KIEDY TU PRZYBYŁEŚ?” (J 6, 25)

Tak pytali Jezusa ludzie szukający Go po cudownym rozmnożeniu chleba. Tak również i my pytamy Jezusa dzisiaj we Wrocławiu. Tak pytają Go wszyscy uczestnicy Kongresu Eucharystycznego. A Chrystus nam odpowiada: przybyłem, gdy wasi przodkowie przyjmowali chrzest, za czasów Mieszka i Bolesława Chrobrego, gdy biskupi i kapłani zaczęli sprawować na tej ziemi „wielką tajemnicę wiary”, która gromadziła w jedno wszystkich złaknionych pokarmu dającego życie wieczne.

A więc Chrystus przybył do Wrocławia przed z górą tysiącem lat, gdy tutaj rodził się Kościół, a Wrocław stał się stolicą biskupstwa, jednego z pierwszych na ziemiach piastowskich. Chrystus na przestrzeni wieków przybywał do wszystkich miejsc globu ziemskiego, skąd pochodzą uczestnicy Kongresu Eucharystycznego. I odtąd Jego obecność w Eucharystii trwa, zawsze tak samo cicha, pokorna i hojna. Zaiste, „umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13, 1).

Teraz, u progu trzeciego tysiąclecia, pragniemy dać szczególnie wyraz naszej wdzięczności. Kongres Eucharystyczny we Wrocławiu ma wymiar międzynarodowy. Uczestniczą w nim wierni nie tylko z Polski, ale z całego świata. Wszyscy razem pragniemy dać wyraz naszej głębokiej wierze w Eucharystię i naszej gorącej wdzięczności za eucharystyczny pokarm, którym żywią się od prawie dwóch tysięcy lat całe pokolenia wierzących w Chrystusa. Jakże nieprzebrany i szeroko otwarty dla wszystkich jest skarbiec Bożej miłości. Jak przeogromny jest dług zaciągnięty wobec Chrystusa-Eucharystii! Zdajemy sobie z tego sprawę i razem ze św. Tomaszem z Akwinu wołamy: „*Quantum potes, tantum aude: quia maior omni laude, nec laudare sufficis*”, co w poetyckim tłumaczeniu można wyrazić następująco: „Z całej duszy chwal Go śmiało, gdyż przewyższa wszystko chwałą, i co pieśń zamierza” (*Lauda Sion*).

Słowa tego hymnu eucharystycznego bardzo dobrze wyrażają postawę uczestników Kongresu. Staramy się w tych dniach okazać Panu Jezusowi w Eucharystii wszelką cześć i chwałę, na jaką zasługuje. Staramy się dziękować Mu za Jego obecność, za to, że pozostaje z nami już od prawie dwóch tysięcy lat.

„Dziękujemy Ci, Ojczy nasz,
Za święte Imię Twoje,
Któremu zgotowałeś
mieszkanie w sercach naszych.
Ty, o Panie Przedwieczny,
stworzyłeś wszystko
dla Imienia Twego,
pokarm i napój dałeś
ludziom na pożywienie,
nam zaś darowałeś
pokarm duchowy oraz napój
i żywot wieczny,
przez Chrystusa Syna Twego”.

Amen.